

Wiersze nagrodzone w Turnieju Jednego Wiersza podczas IX Złotu Poetów w Łodzi

Grand Prix

Joanna Babiarz

Pierwszy raz

było pamiętne lato – po raz pierwszy zobaczyłam to miasto miałam wtedy jedenaście lat czułam jak rosną mi piersi i mój wstyd był większy od Pałacu Kultury

tych pierwszych razy było więcej smak pańskiej skórki lemoniada z saturatora łowienie ryb i łapanie raków gołymi rękami

to było pamiętne lato – pierwsza miesięczka i sama bez rodziców w mieście dużo większym niż moja samotność biegaliśmy po ulicach zatopionych w słońcu i powoli zapominałam o swoim wstydzie tylko chłopcy rzucali ciekawskie spojrzenia potem kazali nam nazbierać tłustych obrzydliwych robaków a ten kto miał najwięcej mógł potrzymać wędkę

– to też był mój pierwszy raz gdy poczułam rwanie potem nigdy więcej nie łowiłam ryb

teraz kiedy jestem starsza o pół wieku odwiedzam to miasto łowię spojrzenia przechodniów i pierwszy raz jadę metrem

I miejsce

Joanna Guzik

Butelki

cztery kosze na odpady jeden o nazwie zmieszane

w nim mieści się życie straty nieopisane owoce suszu z kompotu a wystarczyło wyjść tyżeczką

gdyby rozdzielić na to co ważne co niewystarczające zrobiłaby się przestrzeń może zajrzałoby słońce

pomiędzy koszami stara klatka po starym chomiku

szklane butelki zwrócone szyjką ku górze wyjmą wymyją papier zamienią na książkę tylko człowiekowi czasu nie dano na drugie życie

II miejsce

Katarzyna Dąbecka

Utkane historie

czasami bliżej przegląda taśm pamięci intensywne chwile kluczy wokół podmiejskich brzezin w ostatnim dniu lata wśród cegieł brudu gdy rwie się monotonna etiuda biegnie nieuchwytny szybciej szybciej przez myśli spiętrzone dzielnice w historii odłożone statystyki ambitne salto przyptywów i odpływów stapiają się powidoki nachyla się drzewo karmi z okrucich ziaren niepokoję tka się nić nadziei coraz cieńsza tli wątek zaledwie płótno układa w postać i staje się podobny najbliższy na chwil kilka zanim wypłowie człowiek

III miejsce

Agnieszka Jarzębowska

Dotyk

(na marginesie wystawy obrazów Ewy Galińskiej-Pisarkiewicz)

Zapytaj Ewy – co mogą powiedzieć dłonie. Ona ci wszystko namaluje.

Dłonie z filiżanką opowiedzą – kruchość. Dłonie z dzbanem – pragnienie. Dłonie z czereśniami – apetyt. Dłonie z kwiatem lilii – niewinność.

Dłonie z szydełkową robótką – cierpliwość. Dłonie z parą szpilek – zmęczenie po balu. I jeszcze, i jeszcze, i jeszcze.

Wszystko, co trzymasz w dłoniach, opowiada.

A kiedy już cię nie będzie, rękawiczki opowiedzą nieobecność.

Wyróżnienie

Irena Tetlak

sztuczna inteligencja

na naszych oczach przekracza Rubikon łamie bariery dźwięku ni stąd ni zowąd na pole Grunwaldu do bitwy na miecze stawia się z wojennej gry komputerowej

rozbijając szklane ekrany monitorów do krwi odziera rzeczywistość zdejmując z niej skalpy przeszłości tocząc walkę z napędem słonecznym

żywych operatorów zagania w kozi róg wplata przyszłość w liany światłowodów w niebie utkanym z szyfonowej nici łączy krople deszczu na moment ataku

wojowników z innych galaktyk